

ADAM IZDEBSKI
Warszawa

DLACZEGO ALEKSANDER WIELKI ZATRZYMAŁ SIĘ
NA RZECIE HYFASIS W 326 ROKU PRZED CHRYSYDUSEM?
PSYCHOLOGIA HISTORYCZNA W PRAKTYCE*

Abstract

Adam Izdebski: *Why did Alexander the Great Withdraw at the Hyphasis River in 326 BC? A Study in Historical Psychology*, "Historyka" XXXIX, 2009: 121–135.

Having analysed the existing sources on the Hyphasis "mutiny" in 326 BC, the author indicates the role of false geographical knowledge in the motivation of the marching army. The cognitive theory of personality and social psychology serve to explain the development of the described events. On the basis of this study, the usefulness of historical psychology as an explanation model in history is assessed.

Key words: historical psychology, Alexander the Great, the Hyphasis "mutiny"
Słowa kluczowe: psychologia historyczna, Aleksander Wielki, bunt nad Hyfasis

WPROWADZENIE

„Filozofowie odznaczają się spośród innych ludzi posiadaniem w obliczu niebezpieczeństwa mocnego i wyraźnego osądu”¹. W ten sposób Plutarch, grecki filozof żyjący w latach ok. 50–120, opisuje jedną z najważniejszych umiejętności Aleksandra Wielkiego, dzięki której dokonał on tylu wielkich czynów. Bowiem w sporze o Aleksandra — o to, czy zawdzięcza swoje sukcesy szczęściu czy cnocie — Plutarch opowiadał się za uznaniem Macedończyka za wzór osoby kierującej się mądrością: władcy-filozofa.

Autor niniejszego artykułu nie ma zamiaru zajmować stanowiska w tej starożytnej dyskusji, która była jednym z podstawowych ćwiczeń retorycznych w każdej prawie szkole hellenistycznej, a celem jest wyjaśnienie — na podstawie danych historycznych i teorii psychologicznych — dlaczego w 326 roku przed Chr. Aleksander Wielki zakończył swój marsz na wschód na rzece Hyfasis oraz ocena zastoso-

* Tekst został przygotowany dzięki wsparciu Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w ramach programu START.

wanej metodologii — psychologii historycznej. Starożytni tłumaczyli nagłą zmianę w planach niezwykłego wodza wielkim zmęczeniem armii i perspektywą strasznych walk po przeprawie przez wielką rzekę². Trudno uznać to za przekonujące, podobnie jak poglądy badaczy współczesnych, jakoby żołnierze Aleksandra byli zbyt zmęczeni, warunki klimatyczne zbyt ciężkie, a odległość od Macedonii zbyt duża³ — podobne okoliczności były wcześniej, a mimo to wyprawę kontynuowano. Wszystkie powyższe wytłumaczenia nie uwzględniają specyfiki wydarzeń nad Hyfasis, jak również mają słabe oparcie teoretyczne i empiryczne dla formułowanych wyjaśnień psychologicznych.

Drugim, ważniejszym celem niniejszej pracy jest zastosowanie w praktyce metodyki badań psychologii historycznej, rozwijanej od strony teoretycznej przez Macieja Dymkowskiego⁴. We *Wprowadzeniu do psychologii historycznej* wyróżnił on dwa podstawowe nurty tej subdyscypliny: użyteczny dla psychologa — weryfikowanie historycznej adekwatności teorii psychologicznych, oraz użyteczny dla historyka — używanie wiedzy psychologicznej do badań historycznych. Niniejsze studium zalicza się do tej drugiej grupy. Teorie eksperymentalnej, poznawczej psychologii społecznej i osobowości zastosowane zostaną do ustalenia najbardziej prawdopodobnej wersji wydarzeń nad Hyfasis i wyjaśnienia ich. W związku z tym postępowanie badawcze jest dwuetapowe. Najpierw zanalizowane są, zgodnie z tradycyjną metodyką pracy historyka starożytności, źródła dotyczące wyprawy Aleksandra. Dzięki tej analizie przedstawiona będzie możliwie najdokładniejsza rekonstrukcja wydarzeń oraz ich niezbędny kontekst historyczny. Dopiero z otrzymanymi w ten sposób rezultatami przystąpić można do czynności „psychologicznych” (rozdział „Dyskusja”) — poszukiwania teorii wyjaśniającej wydarzenia, weryfikowania faktów, których zajście zakłada dana teoria w określonych sytuacjach. Teoretyczną podstawą niniejszego studium jest zatem przekonanie o przydatności wiedzy psychologicznej, gromadzonej w poznawczym nurcie psychologii, do wyjaśniania zachowania ludzi żyjących przed XX wiekiem, oraz o potrzebie jej stosowania z poszanowaniem metody, dzięki której została zgromadzona. Dlatego też na koniec tej części przedstawiony będzie formalny model eksplanacyjny.

Takie postępowanie bywa stosowane w badaniach od dwudziestu lat⁵, jednak nie jest szczególnie popularne wśród historyków i ma jedynie charakter teoretycznie

¹ Plutarch z Cheronei, *O szczęściu czy dzielności Aleksandra I* 12, tłum. K. Nawotka, Wrocław 2003.

² Plutarch: *vitae parallelae*, wyd. K. Ziegler, Leipzig 1968 (dalej jako Plutarch Alex.), LXII 1–6.

³ K. Nawotka, *Aleksander Wielki*, Wrocław 2004, s. 435–436; A. B. Bosworth, *Conquest and empire. The reign of Alexander the Great*, Cambridge 1988, s. 132–134.

⁴ M. Dymkowski, *Między psychologią a historią. O roli złudzeń w dziejach*, Warszawa 2000; idem, *Wprowadzenie do psychologii historycznej*, Gdańsk 2003; idem, *O posilkowaniu przez psychologię wyjaśniania przyczynowego w historii*, „Historyka” 35, 2005; idem, *Różne nurty psychologii jako źródła wiedzy przydatnej w poznaniu historycznym*, „Historyka” 37–38, 2007–2008.

⁵ W. M. Runyan, *Reconceptualizing the relationships between history and psychology*, [w:] *Psychology and historical interpretation*, red. W. M. Runyan, New York–Oxford 1988, s. 247–295. Zob. także przegląd badań w: M. Dymkowski, *Różne nurty psychologii...*

ciekawego, lecz marginesowego nurtu badań. Zazwyczaj posiłkowanie się wiedzą psychologiczną i przedstawianie „interpretacji” (wyjaśnień) psychologicznych nie jest przez badacza oddzielane, a prowadzone „na bieżąco”. W tym wypadku zdecydowano się jednak te dwa etapy wyraźnie rozdzielić, dzięki czemu odkryć można zarówno poznawczą wartość tego podejścia, jak i jego ograniczenia. Właśnie zastosowanie w praktyce, w badaniu historycznym, i ewaluacja tej teoretycznie dokładnie już opracowanej metody jest przedmiotem niniejszej pracy. Warto także zwrócić uwagę, że większość studiów, należących do nurtu psychologii historycznej, nie ma charakteru monograficznych opracowań źródłowych, lecz wykorzystuje istniejące badania szczegółowe i nie odwołuje się bezpośrednio do warsztatu analizy źródeł historycznych⁶. Z tego też względu niniejszy tekst jest połączeniem typowego artykułu historycznego (część źródłowa) i rozważań teoretycznych (dyskusja i podsumowanie).

ŹRÓDŁA

Podstawowym tekstem, jakim dysponujemy, odnoszącym się do wydarzeń nad Hyfasis, jest *Wyprowa Aleksandra* Flawiusza Arriana⁷. Arrian — grecki uczonec i pisarz, żyjący na przełomie I i II wieku, był zafascynowany Aleksandrem jako niezwykłym wodzem. *Anabazę* (*Wyprowę Aleksandra*) napisał około 120 roku⁸ — czyli 445 lat po odwróceniu znad Hyfasis. Arrian, co dosyć rzadkie w przypadku antycznych historyków, odsłania nam szczegóły swojego warsztatu: jego dwa podstawowe źródła to dzieła Aristobulosa i Ptolemeusza. We własnym tekście połączył informacje pochodzące od obu autorów (informując każdorazowo o rozbieżnościach między źródłami)⁹.

Przywołując źródła Arriana, docieramy do podstawowego problemu, jaki napotyka współczesny historyk, badający panowanie wielkiego Macedończyka. Otóż, obok historii powszechnej Diodora Sycylijskiego (I w. przed Chr.)¹⁰, dzieło Arriana wraz z *Żywotem Aleksandra* Plutarcha są najwcześniejszymi zachowanymi tekstami historiograficznymi opisującymi ten okres — a są to przecież teksty powstałe 450 lat później. Zatem, nie wystarczy omówić *Anabasis* Arriana — zanalizować należy również przekazy o historykach, na których się opierał.

Dzieło Ptolemeusza, jednego z najbliższych współpracowników Aleksandra, powstało najprawdopodobniej około roku 280 przed Chr., u schyłku jego panowania w Egipcie. Spisywał je na podstawie własnych wspomnień z wydarzeń sprzed 40–50

⁶ Zob. W. M. Runyan, *op. cit.*, oraz przykładowe analizy M. Dymkowskiego, [w:] *Między psychologią...*, s. 59–72 i *Wprowadzenie...*, s. 77–90.

⁷ *Flavii Arriani Anabasis Alexandri*, wyd. A. G. Roos, Leipzig 1907 (dalej: Arrian).

⁸ A. B. Bosworth, *A historical commentary on Arrian's „History of Alexander”*, t. 2, Oxford 1995, s. 4–6; po śmierci Trajana w 117 r., a przed przyjęciem Arriana do Senatu ok. 120 r.

⁹ Arrian (*Przedmowa*); N. G. L. Hammond, *Sources for Alexander the Great. An analysis of Plutarch's „Life” and Arrian's „Anabasis Alexandrou”*, Cambridge 1993, s. 189–198.

¹⁰ Diodorus Siculus, *Library of history*, t. 8: *Books XVI.66–95 & XVII*, wyd. C. Bradford Welles, London–Cambridge (Mass.) 1977 (dalej: Diodor).

lat i być może *Dzienników Królewskich* (oficjalnego, bieżącego zapisu wyprawy), o których istnienie trwa nieustanny spór¹¹. Jakkolwiek się go rozstrzygnie, można przyjąć, że od Ptolemeusza pochodzi wiele wiarygodnych, szczegółowych informacji wojskowych, zawartych w dziele Arriana, jak i precyzyjnych opisów wydarzeń¹². Z kolei dzieło Aristobulosa to niejasnego charakteru opis wyprawy Aleksandra, napisany przez jej uczestnika¹³. Można zatem przyjąć, że — przy odpowiednio krytycznym postępowaniu — *Anabaza* daje dostęp do tekstów napisanych przez żołnierzy Aleksandra¹⁴.

Podobnie wygląda kwestia wiarygodności *Żywotu Aleksandra* Plutarcha. Jego *Żywoty równoległe*, do których należy nasz tekst, zaplanowane zostały jako dzieło moralizatorskie — przez porównywanie wybitnych jednostek o podobnym obszarze aktywności (Aleksandra zestawiał z Juliuszem Cezarem). Autor rozważał cechy ludzkie i właściwy sposób życia w celu stworzenia wzoru do naśladowania, niemniej *Żywoty* mają dużą wartość historyczną. Plutarch korzystał z dzieł bardzo wielu historyków, które się nie zachowały do naszych czasów; niestety nie informował każdorazowo o pochodzeniu danego szczegółu czy opowieści. Pod warunkiem, że porównuje się jego dzieło z tekstem Arriana i innymi historyków, piszących o Aleksandrze, biografia Macedończyka jego pióra jest wartościowym źródłem¹⁵.

Dodatkowy materiał źródłowy stanowią *Biblioteka* Diodora z Sycylii i *Historia Aleksandra Wielkiego* Kwintusa Kurcjusza Rufusa¹⁶. Diodor żył w I w. przed Chr. i przez całe życie tworzył *Bibliotekę*, która obejmowała dzieje świata od czasów mitycznych po wojny Cezara w Galii (zachowana fragmentarycznie). Źródła Diodora znamy słabo, trzeba więc traktować jego narrację z dużą ostrożnością. Kurcjusz z kolei tworzył w I lub II wieku po Chr. Wraz z Diodorem i pominiętym w tej pracy Justynem zaliczani są do tzw. tradycji Wulgaty, ze względu na dużą zbieżność przekazywanych informacji i odmienność od Arriana, z czego wyciągnąć można wnioski, że posługiwali się inną grupą źródeł¹⁷. Różnice między nimi bywają jednak również znaczne, a w przypadku „buntu” nad Hyfasis relacja Kurcjusza jest bliższa Arriano- wi niż innym historykom Wulgaty. To dla niniejszego tekstu sytuacja szczęśliwa, gdyż na podstawie dzieł Arriana i Kurcjusza można podjąć próbę dokładnej rekonstrukcji wydarzeń.

¹¹ Pro: N. G. L. Hammond, *Sources...*, contra: A. B. Bosworth, *A historical...*

¹² Por. N. G. L. Hammond, *Sources...*, s. 320–323; K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 8.

¹³ N. G. L. Hammond, *Sources...*, s. 319–324.

¹⁴ Ibidem, s. 324–333; P. Vidal-Naquet, *Flavius Arrien entre deux mondes*, [w:] Arrien, *Histoire d'Alexandre*, tłum. P. Savinel, Paris 1984, s. 343–349.

¹⁵ N. G. L. Hammond, *Sources...*; K. Nawotka, *Plutarch i jego dzieło*, [w:] Plutarch, *O szczęściu...*, s. 9–38.

¹⁶ Curtius Rufus, *Historia Aleksandri Magni*, wyd. E. Hedicke, Leipzig 1912 (dalej: Kurcjusz).

¹⁷ N. G. L. Hammond, *Three historians of Alexander the Great: the so-called Vulgate authors, Diodorus, Justin and Curtius*, Cambridge 1983.

WYNIKI LEKTURY ŹRÓDEŁ¹⁸

Po co najmniej miesiącu nieprzerwanego marszu przez Pendżab, w okresie monsunowych deszczy¹⁹, armia Aleksandra dotarła nad rzekę Hyfasis. Deszczowa pora roku sprawiła, że szeroka rzeka była bardzo porywista i trudna do przeprawy²⁰, Aleksander wysłał więc zwiadowców, aby móc podjąć decyzje co do dalszych poczynań²¹. Dowiedział się prawdopodobnie dwóch rzeczy: po pierwsze, że za Hyfasis leżą ludne i bogate krainy, których mieszkańcy posiadają duże wojska²², po drugie, że 12 dni drogi od Hyfasis leży największa rzeka Indii — Ganges, nad którą żyją owe potężne ludy²³. Dla Macedończyka takie wieści były zachętą do ruszenia na dalsze podboje²⁴, natomiast w obozie wywołały duże poruszenie — żołnierze zaczęli coraz bardziej otwarcie wyrażać swoją niechęć wobec planów dalszych marszów²⁵. Wobec tego Aleksander zwołał radę oficerów, na której usiłował przekonać ich do swych planów i zarazem wysondować dokładnie nastroje wojska²⁶. Wygłosił do nich mowę, w której przedstawił argumenty za dalszym marszem: dotychczasowe nieprzerwane zwycięstwa²⁷; bliskość Gangesu i Oceanu Wschodniego — końca Azji²⁸; konieczność dokonania „kompletnego” podboju wszystkich ludów, aby nie istniała możliwość ich buntu i rozpadu „imperium”²⁹; przykład Heraklesa i Dionizosa (z którymi od pewnego czasu się utożsamiał), którzy nigdy się nie zniechęcali³⁰. Po mowie Aleksandra zaległa cisza, po czym odważył się zabrać głos Kojnos, oficer starszy wiekiem i rangą³¹. W jego mowie znalazły się racje za podjęciem drogi powrotnej: żoł-

¹⁸ Niniejsza rekonstrukcja wydarzeń opiera się na ustaleniach trzech badaczy źródeł dotyczących buntu nad Hyfasis: na pierwszym miejscu F. L. Holt’a (*The Hyphasis „Mutiny”: A Source Study*, „Ancient World”, t. 5, z. 1–2, s. 33–59), który dokonuje porównania wszystkich źródeł i stara się dociec treści tekstów niezachowanych. Poza tym podstawą są komentarze do tego ustępu dzieła Arriana (V 25–29) autorstwa N. G. L. Hammonda (*Sources...*) i A. B. Bosworth’a (*A historical...*, s. 337–357). K. Nawotka (*Aleksander...*, s. 434–437), choć z większą rezerwą traktuje mowy przytaczane przez Arriana, podobnie do owych badaczy interpretuje całą sytuację jako raczej „próbę woli”, przegraną przez Aleksandra, niż otwarty bunt.

¹⁹ Diodor XVII 94,12 wspomina o 70 dniach ulewnych monsunowych deszczy.

²⁰ Kurcjusz IX 2,1.

²¹ Arrian V 25,1.

²² Ibidem; Kurcjusz IX 2,4; Diodor XVII 93,2; Plutarch *Alex.* LXI 1–2.

²³ Kurcjusz IX 2,3; Diodor XVII 93,2 (myli Hyfasis z Indusem); problem wiedzy geograficznej Aleksandra zostanie rozważony niżej.

²⁴ Arrian V 25,2.

²⁵ Ibidem; Kurcjusz IX 2,10.

²⁶ Arrian V 25,2; Kurcjusz IX 2,12 i Diodor XVII 94,3 wspominają niesłusznie — jeśli przyjmiemy za podstawę domniemany tekst Ptolemeusza — o zgromadzeniu całego wojska.

²⁷ Arrian V 25,4–6; Kurcjusz IX 2,23–25.

²⁸ Arrian V 26,1; Kurcjusz IX 2,26.

²⁹ Arrian V 26,3–4; Kurcjusz IX 2,27–28 wspomina bardziej enigmatycznie o „bliskości zwycięstwa”.

³⁰ Arrian V 26,5–8; Kurcjusz IX 2,29–34.

³¹ Arrian V 27,1; Kurcjusz IX 3,1–2.

nierze są zmęczeni i zdziśiatkowani³²; dotychczasowe podboje są wystarczające — należy odpocząć i kontynuować je później ze świeżymi siłami³³; do oceanu można równie dobrze dotrzeć na południu³⁴. Kojnosa zdecydowanie poparli pozostali dowódcy, wobec czego rozszoszczony Aleksander zakończył naradę i na trzy dni zamknął się w namiocie, spodziewając się zmiany nastroju Macedończyków³⁵. Opór wojska jednak nie malał; po 3 dniach impasu Aleksander złożył ofiary wróżebne, które wypadły niepomyślnie, co zostało przez niego podane jako przyczyna decyzji o odwrocie³⁶. Przed wymarszem zbudowano 12 ołtarzy, na których złożono dziękczynne ofiary za dotarcie aż tak daleko³⁷.

Powyższy przebieg wydarzeń należy jeszcze uzupełnić uwagami o organizacji armii i państwa macedońskiego, jak również przywołać podobne zdarzenia we wcześniejszych fazach wyprawy. Znanie są z dzieła samego Arriana i innych źródeł sytuacje, kiedy to, po dopełnieniu kolejnych etapów podboju Persji, Aleksander musiał przekonywać swoich żołnierzy do dalszego marszu. Po zabójstwie Dariusza, w odległości paru dni drogi od Hekatompylos, zwołał zgromadzenie całego wojska, dla którego oczywistym było, że wraz ze śmiercią króla perskiego zakończyły się wszelkie zmagania. Aleksandrowi jednak udało się płomienną mową przekonać Macedończyków do kontynuowania wojny³⁸. Kurcjusz umieszcza najprawdopodobniej to wydarzenie już w Hekatompylos, po przejściu przełęczy nadkaspjskich i pokonaniu ostatnich rebeliantów perskich³⁹. Wojsko macedońskie, widząc szykujących się do powrotu greckich sprzymierzeńców, było pewne, że Aleksander zdecydował się na zakończenie wyprawy. Spozrzeglwszy to Aleksander „popadł w rozpacz” i zaczął wyrzucać Macedończykom, że opuszczają go w potrzebie, na co oni zmienili zdanie i natychmiast wyruszyli z królem w dalszą drogę na wschód⁴⁰. Jeszcze później, już w Azji Środkowej (Hyrkanii), Aleksander musiał uciec się do wyrafinowanej manipulacji. Widząc niechęć armii, zostawił w obozie jej „pospolitą część”, zaś ze szczególnie walecznymi oddziałami wyruszył rzekomo przeciw okolicznym plemionom, w rzeczywistości zaś wyprowadził ich poza obóz i wygłosił mowę, zachęcającą do dalszej wyprawy. Plutarch, powołując się na list Aleksandra do Antypatra, przytacza

³² Arrian V 27,6; Kurcjusz IX 3,10.

³³ Arrian V 27,8.

³⁴ Kurcjusz IX 3,13–14. Oczywiście mowy umieszczone w tekście przez starożytnych autorów nie są mowami rzeczywiście wygłoszonymi nad Hyfasis. Niemniej, biorąc pod uwagę zgodność dwóch tradycji o Aleksandrze, w szczególności Arriana, opierającego się na wspomnieniach uczestników wydarzeń, można przyjąć, że same argumenty bliskie są tym rzeczywiście użytym. Zresztą porównanie sytuacji nad Hyfasis z innymi „buntami” przemawia na rzecz historyczności tych argumentów (por. niżej).

³⁵ Arrian V 28,1–3; Kurcjusz IX 3,16–18.

³⁶ Arrian V 28,4–5.

³⁷ Arrian V 29,1; Kurcjusz IX 3,18.

³⁸ Diodor XVII 74,3; por. K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 355–356.

³⁹ Por. N. G. L. Hammond, *Sources...*, s. 80 oraz K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 358–359, który dodaje, że Grecy postrzegali Wrota Kaspjskie (za którymi położone było już Hekatompylos) za koniec świata zamieszkałego.

⁴⁰ Kurcjusz VI 2,6–4,10.

jej treść: ostrzeżenie przed przedwczesnym kończeniem podbojów oraz wyrzut, że zostawiają go teraz, kiedy już prawie podbili cały znany świat. Po raz kolejny Aleksander daje też wszystkim wolność wyboru, każdy może go opuścić. Kiedy najlepsi z żołnierzy dali się w ten sposób przekonać, pociągnięcie za sobą reszty wojska nie przedstawiało trudności⁴¹.

Wszystkie te opisy mają wiele podobieństw — Aleksander zwołuje wojsko lub jego część, całe zaś zdarzenie kończy się wybuchem ogólnego entuzjazmu. Można w związku z tym zastanawiać się, czy przypadkiem trzej autorzy nie opisują jednego wydarzenia, a rozbieżności sprowadzają się do jego lokalizacji⁴². Dla niniejszej analizy wystarczy jednak tylko wykazać, że Aleksander Wielki musiał już wcześniej przekonywać swoje wojsko do kontynuowania wyprawy i wcale nie było to łatwe⁴³. Istotne są również podobieństwa wcześniejszych sytuacji oraz tej znad brzegów Hyfasis. Na ich podstawie pokazać można strategię wpływu na wojsko, jakie stosował Aleksander. Były nimi: roztaczanie wizji łupów (argument nie do pogardzenia dla wojsk starożytnych, dla których bogacenie się w ten sposób było podstawowym motywem do walki); przestrzeganie przed niedopełnieniem podboju i utratą przez to dotychczasowych zdobyczy terytorialnych; odwoływanie się do uczuciowo-emocjonalnego związku żołnierzy z Aleksandrem, czyli zachowanie wymuszające „reakcję wiernego uwielbienia”; oddzielanie wierniejszej i łatwiejszej do przekonania grupy, która miałyby potem wpłynąć na resztę armii (oficerów bądź najwaleczniejszych oddziałów).

Dwie ostatnie strategię wymagają osobnego omówienia, albowiem nie są zabiegami polegającym jedynie na umiejętnym przemawianiu, lecz wynikają ze szczególnej organizacji bojowo-politycznej macedońskiego wojska oraz wyjątkowości osoby Aleksandra i jego relacji z żołnierzami. Zgromadzeń zwoływanych przez Aleksandra w celu przekonania wojska do dalszego marszu nie należy postrzegać tak, jak zwykłych zebrań żołnierzy „na placu apelowym”. We wszystkich przypadkach, poza manipulacją polegającą na wyprowadzeniu za miasto części wojska (opisywanej przez Plutarcha), autorzy posługują się konsekwentnie słowami *ekklelesia*⁴⁴ bądź *contio*⁴⁵, które używane są w terminologii ustrojowej i odnoszą się do zgromadzeń wszystkich obywateli *polis*. Nie jest pewne czy zgromadzenie żołnierskie było tradycyjną macedońską instytucją polityczną, kontrolującą króla⁴⁶, czy też pojawiło się dopiero podczas wyprawy⁴⁷, niemniej zebrani żołnierze rzeczywiście przyznawali sobie pra-

⁴¹ Plutarch, *Alex.* XLVII 1–3.

⁴² Por. N. G. L. Hammond, *Sources...*, s. 80–81; K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 358–359.

⁴³ Kurcjusz (IX 1,1–3) wspomina nawet o jeszcze jednej takiej sytuacji, najprawdopodobniej mającej miejsce tuż po zwycięstwie nad Porosem, królem indyjskim, nad rzeką Indus. Aleksander zachęcił żołnierzy, przekonując ich, że jest to ostatni już okres wojny — miał zapewne na myśli bliskość geograficznego końca Azji na brzegach Oceanu Wschodniego. Por. K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 430–431.

⁴⁴ Diodor XVII 74,3; 94,5.

⁴⁵ Kurcjusz IX 1,1; IX 2,12.

⁴⁶ N. G. L. Hammond, *Starożytna Macedonia. Początki, instytucje, dzieje*, tłum. A. S. Chankowski. Warszawa 1999, s. 161–168.

⁴⁷ K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 128–131.

wo do bezpośredniej negocjacji z królem, który będąc od nich zależnym nie mógł zlekceważyć takiej szczególnej *ekkleksia*.

Trzeba o tym pamiętać, kiedy wyjaśnia się niezwołanie przez Aleksandra nad Hyfasis całej armii. Po pierwsze, miał już za sobą doświadczenia zmagania z żądającymi powrotu zgromadzeniami żołnierzy — nie były one łatwymi partnerami do dyskusji, lepiej więc było nie dopuścić do tak trudnej sytuacji. Po drugie, ewentualna porażka na zgromadzeniu Macedończyków-żołnierzy, jaką byłoby odmówienie posłuszeństwa przez wojsko, którego widocznie Aleksander mógł się obawiać, byłaby większym ciosem dla autorytetu królewskiego niż suwerenna decyzja o powrocie⁴⁸. Zwoływanie narad oficerów wydaje się normalnym postępowaniem wodza naczelnego — Aleksander wielokrotnie zwracał się o radę do swych najbliższych dowódców przed różnymi operacjami militarnymi⁴⁹. W ten sposób zaczynał najczęściej przekazywanie armii niepopularnych decyzji — najpierw wykladał swoje racje dowódcom, którzy mogli się z nim nie zgodzić, jednakże nie mieli możliwości odmówienia wykonania rozkazów. Łatwiej też było zmierzyć się z nimi niż z całym wojskiem. Z ich zaś reakcji mógł Aleksander wysondować postawę całej armii. Nad Hyfasis, zgodnie ze swoimi zasadami, zwołał najpierw oficerów (por. wyżej — strategia 4). Skoro zaś ich reakcja była skrajnie nieprzychylna, spróbował manipulacji wojskiem (strategia 3), która się nie powiodła.

Należy jeszcze rozważyć jak Aleksander był postrzegany przez wojsko oraz jak sam kreował swój wizerunek. Od początku wojny z Persją, a zwłaszcza od wizyty w egipskiej świątyni Amona w 332 roku przed Chr., gdzie kapłan rozpoznał w nim syna bóstwa, Aleksander posługiwał się w tworzeniu własnego wizerunku elementami zaczerpniętymi z kultu Dionizosa i opowieści o Heraklesie. Tak jak Dionizos wyruszył w bajeczną podróż na podbój wschodnich krain, w wielu miejscach ustanawiał, bądź rzekomo odnawiał jego kult, równocześnie porównywał w licznych przemowach swoje dokonania do prac Heraklesa. Dla wielu współczesnych rzeczywistość zacierała się granica między powodzeniem a boskością Aleksandra⁵⁰. Żołnierze, wierząc w jego boskie szczęście (w które nie mieli powodów wątpić), wyruszyli na coraz bardziej szalone wyprawy⁵¹. Wśród tak długich i ciężkich bojów nawiązywała się dodatkowo między Aleksandrem i jego żołnierzami szczególna więź uczuciowa — wszak był tym, który prowadził ich w nieznane i dzięki któremu odnosili zwycięstwa, o których nikomu się wcześniej nie śniło, a wspólny los łączył ich już od dziesięciu lat, kiedy dotarli nad Hyfasis.

⁴⁸ Por. N. G. L. Hammond, *Starożytna...*, s. 212.

⁴⁹ Ibidem, s. 139–141. Nie należy jednak przypisywać takim naradom charakteru politycznego (zebrań jakiejś rady królewskiej) — taka interpretacja nie znajduje uzasadnienia w źródłach opisujących funkcjonowanie monarchii macedońskiej (K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 130).

⁵⁰ P. Goukovsky, *Essai sur les origines du mythe d'Alexandre (336–270 av. J.-C.)*, t. 1: *Les origines politique*, Nancy 1978.

⁵¹ Por. N. G. L. Hammond, *Starożytna...*, s. 206–208.

DYSKUSJA

Kwestia wiedzy geograficznej Aleksandra

Szczególnie widoczna jest w powyższym opisie wydarzeń rola wiedzy geograficznej. Służy ona jako argument obu stronom konfliktu — Aleksandrowi, który chciał ruszyć dalej i znaleźć rzekomo niedaleki ocean, oraz Kojnosowi, który twierdził, że bliżej będzie do oceanu na południe (czyli należy rozpocząć powrót). Widać, że najważniejszym celem, którym kierował się Aleksander w Indiach, było dotarcie do końca Azji, do oceanu — tak również uważali jego żołnierze⁵².

Warto przyjrzeć się wobec tego wiedzy geograficznej uczestników wyprawy. Opierała się ona, w odniesieniu do Indii, na bardzo nikłych i mglistych informacjach. Jedyne Grek, który dotarł do Indii i opisał swą podróż (dzieło nie zachowało się) to Skylaks z Karii — odkrywca w służbie perskiego władcy Dariusza I (V w. przed Chr.). Zgodnie ze świadectwami innych autorów i zachowanymi fragmentami relacji samego Skylaksa, nie miał on pojęcia o istnieniu subkontynentu i doliny Gangesu, a Indie kończyły się dla niego na dolinie Indusu⁵³. Również związany z Atenami wielki geograf z IV wieku przed Chr., Eudoksos z Knidos uważał prawdopodobnie, że kontynent azjatycki kończy się na Pendżabie⁵⁴. Podobnie wskazywała geografia szkoły Arystotelesa (zapewne za Eudoksosem⁵⁵), według której ze szczytów Hindukuszu widać było ocean oblewający brzegi Indii od wschodu⁵⁶.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wiedza geograficzna Aleksandra, gdy wkraczał do Indii, sprowadzała się do wiadomości o istnieniu Indusu i domniemanego oceanu⁵⁷. Otwartą kwestią pozostają zmiany tej wiedzy zasze już w Indiach — wszak upłynął ponad rok od wkroczenia w ich granice do dotarcia nad brzegi Hyfasis (wcześnie lato 327–wrzesień 326 przed Chr.⁵⁸) i do Aleksandra musiały docierać różnorodne wieści, chociażby od zwiadowców. Wydaje się, że mimo zdobycia wielu nowych informacji Aleksander był przekonany (podobnie jak jego żołnierze) u brzegów Hyfasis, że już niedługo dotrze do krańców świata.

⁵² Por. K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 408–409.

⁵³ Herodot, *Dzieje* IV 44; Philostratos, *Vita Apollonii* III 47 (*Geogr. gr. min.* Scylax Caryadensis F 4, s. XXXIV). Por. K. Mueller, *Prolegomena — Scylax Caryadensis*, [w:] *Geographi graeci minores*, t. 1, oprac. K. Mueller, Paris 1882: XXXIII–LI: nr 47, wg którego wiedza Skylaksa sięgała Indusu, tak samo jak Persów. Por. także P. Pédech, *La géographie des Grecs*, Paris 1976, s. 41–44.

⁵⁴ *Die Fragmente des Eudoxos von Knidos* F 340 (Plinius, *Naturalis Historia* VII 24). Por.: komentarz F. Lasserre’a do F 340 Eudoksośa (*Die Fragmente...*, s. 253–254); P. Pédech, *op. cit.*, s. 67–70; M. Folkerts, *Eudoxos von Knidos*, [w:] *Neue Pauly. Enzyklopädie der Antike. Altertum*, t. 4, red. H. Cancik, H. Schneider, Stuttgart–Weimar 1996 coll. 223–225.

⁵⁵ Por. Aristoteles, *De caelo* 298a i komentarz F. Lasserre’a do fragmentu 340 Eudoksośa (w: *Die Fragmente...*, s. 253–254).

⁵⁶ Aristoteles, *Meteorologica* 350a; por. P. Pédech, *op. cit.*, s. 63–67.

⁵⁷ D. Tarn, *Alexander and Ganges*, „Journal of Hellenistic Studies” 43, 1923, s. 98–101; D. Kienast *Alexander und der Ganges*, *Historia*, t. 124, 1965, s. 180–188; A. B. Bosworth, *Conquest...*, s. 132–134; idem, *Alexander and the East. The Tragedy of Triumph*, Oxford 1996, s. 186–200.

⁵⁸ K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 409 i 435.

Warto zapytać: dlaczego nie zaczął w to wątpić, mimo że wiele innych informacji przekazywanych przez greckich geografów okazało się w odniesieniu do Indii nieprawdziwych lub niedokładnych? Otóż, w interesie nowych indyjskich sojuszników Aleksandra było kontynuowanie marszu na wschód, gdyż Aleksander oddawał pod ich panowanie, jako władcom zależnym od siebie, zdobyte tereny i rozstrzygał na ich rzecz lokalne konflikty⁵⁹. Ignorancja Aleksandra była więc dla nich korzystna, tym bardziej nie wyprowadzili go z błędu⁶⁰. Dopiero przybycie nad nieprzewidywaną przez Aleksandra, trudną do przebycia rzekę Hyfasis stało się dla niego okazją do gorzkiego zderzenia z rzeczywistością, a na jego indyjskich sojusznikach wymusiło zmianę postępowania i przedstawienie Aleksandrowi rzetelnej wiedzy⁶¹. Jeszcze silniejsze wrażenie musiała wywrzeć napotkana rzeka na reszcie armii, która spodziewała się obiecanego przez Aleksandra i opisywanego przez greckich geografów oceanu, a tymczasem okazało się, że dotychczasowy cel wyprawy jest nieosiągalny.

Interpretacja psychologiczna

Przebieg wydarzeń nad Hyfasis uprawnia do stwierdzenia, że motywacja uczestników wyprawy Aleksandra była najprawdopodobniej bardzo silnie związana z wiedzą geograficzną i opierała się w dużym stopniu na rozbudowanych strukturach poznawczych⁶². Z powodu zaprzeczenia tej wiedzy (przez „pojawienie się” rzeki Hyfasis) nastąpił w armii silny kryzys motywacji. Był to chyba dla Aleksandra problem największy, z jakim wcześniej nie miał do czynienia, kiedy musiał sobie radzić, głównie lub wyłącznie, ze zmęczeniem żołnierzy. Dodatkowo, w wyniku ignorowania przez Aleksandra faktu zmiany sytuacji wyprawy, załamała się spistość wewnętrzna armii. Żołnierze stracili do Aleksandra zaufanie i nie przekonał ich. Próba wzbudzenia wcześniejszego mechanizmu motywacji za pomocą dotychczas używanych strategii spełzała na niczym.

Wszystkie powyższe aspekty geograficznej „blokady informacyjnej” i „kryzysu motywacji” można ująć w ramy teoretyczne, sformułowane i zweryfikowane na gruncie współczesnej psychologii. W modelu koncepcji kontroli działania Juliusa Kuhla⁶³,

⁵⁹ Por. choćby Arrian V 22-24.

⁶⁰ A. B. Bosworth, *A historical...*, s. 327-337; idem, *Alexander...*, s. 74-80; K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 420-421.

⁶¹ Kurcjusz IX 2,2-5. Por. K. Nawotka, *Aleksander...*, s. 434-435. Dane geograficzne, jakie Poros i Fegeus podali Aleksandrowi według Kurcjusza, są — w przeciwieństwie do jego przekonań — w pełni prawidłowe (por. *Barrington Atlas of the Greek and Roman World*, red. R. J. A. Talbert, Princeton-Oxford 2000: mapa nr 6, Asia Orientalis).

⁶² A. W. Kruglanski, *Goals as knowledge Structures*, [w:] *The psychology of action. Linking Cognition and Motivation to Behavior*, red. P. M. Gollwitzer, J. A. Barch, New York-London 1996, s. 599-618; R. M. Sorrentino, *The Role of Conscious Thought in a Theory of Motivation and Cognition*, [w:] ibidem, s. 619-644.

⁶³ J. Kuhl, *Volitional mediators of cognition-behavior consistency: Self-regulatory processes and action versus state orientation*, [w:] *Action control: From cognition to behavior*, red. J. Kuhl, J. Beckmann, Berlin 1985, s. 101-128.

łączącym perspektywy myślenia, procesy emocjonalne i motywację, rozróżniono dwa typy orientacji, jakie może przyjmować działający człowiek: orientację na działanie i orientację na stan. Orientacja na działanie odznacza się jednoczesną bądź następującą po sobie koncentracją na: stanie teraźniejszym, stanie przyszłym, rozbieżności między nimi oraz przynajmniej jednej możliwości działania, mogącej zlikwidować tę rozbieżność. Orientacja na stan łączy się z opuszczaniem któregoś z tych elementów. Jeśli przyrzeć się determinacji Aleksandra w dowodzeniu wyprawą i kontynuowaniem marszu do granic świata zamieszkałego, uzasadniona wydaje się teza, że w realizacji tego zamiaru przejawiał silną orientację na działanie. Konsekwencją tego jest problematyczna racjonalność poczynań Aleksandra — osoby zorientowane na działanie wykorzystują strategie poznawcze, które ułatwiają im dążenie do realizacji zamiaru. Wśród nich znajdują się strategie, które dobrze tłumaczą „geograficzną ignorancję” Aleksandra i jego żołnierzy. Składają się na nie: a k t y w n a s e l e k t y w n o ś ć u w a g i (czyli koncentracja na informacjach podtrzymujących zamiar i pomijaniu informacji z nim niezwiązanych — niedostrzeganie sprzeczności posiadanej wiedzy geograficznej z poznawanym terenem), k o n t r o l a k o d o w a n i a (kodowanie w pamięci wyłącznie tych bodźców, które służą realizacji zamiaru — „umykanie” pojedynczych raportów czy świadectw o rzeczywistym ukształtowaniu geograficznym Indii), o s z c z ę d n o ś ć w p r z e t w a r z a n i u i n f o r m a c j i (dowolne porzucanie rozważań nad możliwościami alternatywnymi wobec realizowanego zamiaru — nie branie pod uwagę możliwości zmiany kierunku wyprawy lub ustalenia innej „krytycznej granicy geograficznej” niż ocean na wschodzie). Już ta krótka analiza pozwala stwierdzić, że fałszywa wiedza geograficzna Aleksandra nie była objawem jego „głupoty i zadufania”, lecz raczej podłożem rozbudowanych mechanizmów motywacyjnych, umożliwiających prowadzenie tak szalonej wyprawy⁶⁴. Dodatkowym argumentem na rzecz trafności takiej tezy może być stwierdzony empirycznie fakt przejawiania silniejszej woli działania (czyli jeszcze aktywniejszego wdrażania orientacji na działanie), kiedy realizacja zamiaru jest dokładnie zaplanowana⁶⁵. Prowadzone przez Aleksandra operacje wojskowe wymagały dalekosiężnego planowania wszystkich prawie dziedzin życia: od aprowizacji i zaopatrzenia w sprzęt wojskowy po bezpośrednie plany operacyjne i długoterminowe koncepcje strategiczne.

⁶⁴ Badanie racjonalności — sposobu uzasadniania i projektowania działań — uczestników wydarzeń historycznych to najdokładniej opisany teoretycznie przykład zastosowania psychologii historycznej w koncepcji M. Dymkowskiego. Znaczenie tego aspektu wynika z faktu, że potoczne rozumienie racjonalności, wedle którego wydarzenia wyjaśnia większość historyków, to wybieranie działania idealnie skutecznego w danej sytuacji, które najczęściej z różnych przyczyn nie jest atrakcyjne lub dostępne poznawczo bohaterowi, tak jak w sytuacji Aleksandra (zob. chociażby M. Dymkowski, *Wprowadzenie...*, s. 71–77; o psychologicznych badaniach racjonalności por. M. Lewicka, *Czy jesteśmy racjonalni?*, [w:] *Złudzenia, które pozwalają żyć. Szkice ze społecznej psychologii osobowości*, red. M. Kofta, T. Szutrowa, Warszawa 2001, s. 28–64).

⁶⁵ P. M. Gollwitzer, *The volitional Benefits of Planning*, [w:] *The psychology of action...*, red. P. M. Gollwitzer, J. A. Barch, New York–London 1996, s. 287–312.

Dotychczasowe rozważania koncentrowały się na pomijaniu przez uczestników wydarzeń nowych informacji i unikaniu weryfikacji błędnej wiedzy. Pozostaje do rozstrzygnięcia pytanie o żywione przez nich złudzenia. Człowiek bowiem nie tylko pomija niektóre informacje, ale również tworzy zupełnie nowe pseudodane i opiera na nich swoje zachowanie⁶⁶. Często nie polega to wyłącznie na uzupełnianiu własnej wiedzy nieprawdziwymi informacjami, lecz na tworzeniu całościowych złudzeń, niezgodnych ze stanem rzeczywistym. Zazwyczaj są to złudzenia pozytywne, do tworzenia których mają szczególną skłonność ludzie o wysokiej samoocenie⁶⁷ — a nie można wątpić, że mieli do niej liczne powody uczestnicy wyprawy, a zwłaszcza sam Aleksander. Złudzenia te są szczególnie prawdopodobne, kiedy występują w postrzeganiu samego siebie, co w interesującym nas przypadku można rozszerzyć na postrzeganie wyprawy przez jej uczestników. Zatem uzasadnione wydaje się twierdzenie, że mimo dużego zmęczenia i pojawiającego się momentami zniechęcenia Aleksander i inni uczestnicy wyprawy uważali, że cały czas są prężną i efektywną armią, której nic nie powstrzyma. Żywienie takich złudzeń nie jest w żadnym wypadku objawem patologicznym, lecz świadczy o efektywnej autoregulacji zachowania przez podmiot⁶⁸. Złudzenie to było kolejnym ważnym elementem mechanizmów psychologicznych, które umożliwiały uczestniczenie w tej niesamowitej i brawurowej wyprawie⁶⁹.

Sformułowanie wyjaśnienia

Można by więc przedstawić następujący przebieg „psychologicznego aspektu wydarzeń”. Przez całą wieloletnią drogę nad Hyfasis Aleksander i jego wojsko było silnie zorientowane na działanie, a przetwarzanie poznawcze ulegało dodatkowym deformacjom pod wpływem ciągłego zagrożenia i nieustannych napięć. W związku z tym cele wyprawy opierały się niezmiennie na fałszywych, nieweryfikowanych koncepcjach geograficznych. Nieprzerwane pasmo sukcesów sprzyjało dodatkowo skrzywionemu postrzeganiu siebie przez samych uczestników wyprawy. Dotarcie nad „niespodziewaną” i trudną do przepłynięcia rzekę Hyfasis doprowadziło do zmiany wiedzy geograficznej, co pociągnęło za sobą zaburzenie hierarchii celów wyprawy i zachwianie mechanizmów motywacyjnych oraz załamania spójności grupy. Ten kryzys psychologiczny rozwiął również pozytywne złudzenia co do kondycji wojska. W ten sposób doszło do załamania psychologicznych mechanizmów, umożliwiających kontynuowanie wyprawy — okazało się ono nieprzewidywalne. Aleksander musiał zawrócić.

⁶⁶ B. Wojciszke, *Dane i pseudodane w procesie spostrzegania ludzi*, [w:] *Złudzenia, które pozwalają żyć...*, red. M. Kofta, T. Szutowa, Warszawa 2001, s. 65–90.

⁶⁷ M. Kofta, *Poczucie kontroli, złudzenia na temat siebie, a adaptacja psychologiczna*, [w:] *ibidem*, s. 199–225.

⁶⁸ G. Oettingen, *Positive Fantasy and Motivation*, [w:] *The psychology of action...*, red. P. M. Gollwitzer, J. A. Barch, New York–London 1996, s. 236–259.

⁶⁹ Por. stosowanie różnych koncepcji złudzeń w tłumaczeniu wydarzeń historycznych w przykładowych studiach M. Dymkowskiego (*Między psychologią...; Wprowadzenie...*, s. 77–90; *O posiłkowaniu...*).

Podsumowując powyższe rozważania, sformułować można klasyczne wyjaśnienie probabilistyczne odwrotu Aleksandra znad Hyfasis⁷⁰. Wykorzystano w nim model motywacji opracowany przez A. Bandurę⁷¹:

Explanans

1. Jest wysoce prawdopodobne, że (a) w warunkach dużego zmęczenia podmiotu — po poniesieniu znacznych nakładów na realizację celowego działania, jeżeli (b) podważona zostaje trafność ważnych treści wiedzy, która służy do tworzenia wyobrażeń rezultatów (sytuacji) osiągnięcia przyjętego celu działania, to (c) następuje u podmiotu silny spadek poczucia własnej skuteczności. W rezultacie (d) podmiot zarzuca generowanie nowych wyobrażeń rezultatów osiągnięcia wcześniej przyjętego celu, a w konsekwencji (e) przerywa działania i porzuca dotychczasowy cel, niezależnie od wielkości wcześniejszych osiągnięć.

2. W 326 r. przed Chr., nad rzeką Hyfasis, (a) u przemęczonych wieloletnimi walkami Aleksandra i jego żołnierzy doszło do (b) sfalsyfikowania dotychczasowej wiedzy o ukształtowaniu geograficznym Indii.

Explanandum

Sytuacja Aleksandra nad rzeką Hyfasis jest szczególnym przypadkiem zajścia zdarzenia (b) w sytuacji (a), zatem — zgodnie z wysokim prawdopodobieństwem wystąpienia efektu (c) — u Aleksandra i jego armii drastycznie spadło poczucie własnej skuteczności. W rezultacie (d) nie wytworzyli oni nowych wyobrażeń osiągnięcia dotychczasowego celu wyprawy, co doprowadziło do (e) przerwania marszu i porzucenia tego celu, pomimo niewiarygodnych sukcesów wcześniejszych etapów wyprawy.

PODSUMOWANIE — WIEDZA PSYCHOLOGICZNA
W BADANIU HISTORYCZNYM

Jaką wartość poznawczą ma zaproponowane tutaj wyjaśnienie psychologiczne wydarzeń, które miały miejsce nad Hyfasis? Pierwsza wątpliwość musi dotyczyć kulturowej adekwatności wykorzystanych teorii psychologicznych. Wywodzą się one z wielokrotnie weryfikowanych i powtarzalnych badań empirycznych, wydawałoby się zatem, że ich ogólność nie powinna budzić wątpliwości. Badania te były jednak prowadzone na populacjach przedstawicieli współczesnej cywilizacji Europy i Stanów Zjednoczonych, nie jest więc jasne czy można stosować je do żyjących ponad 2300 lat temu przedstawicieli starożytnych kultur, którzy wywodzili się z Bałkanów i Bliskiego Wschodu. Kwestię tę można jednak rozstrzygnąć. Badania psychologii międzykulturowej dowodzą, że o ile wiele efektów psychologii społecznej rzeczywiście jest kulturowo uwarunkowanych, to jednak podstawowe mechanizmy zachowania człowieka — w tym te zaliczane do sfery psychologii osobowości, do której

⁷⁰ C. G. Hempel, *Filozofia nauk przyrodniczych*, Warszawa 2001. Por. M. Dymkowski, *O posilkowaniu...*

⁷¹ A. Bandura, *Self-efficacy. The exercise of control*, New York 1997.

należą teorie wykorzystane tutaj — występują u przedstawicieli bardzo różnych współczesnych kultur⁷², można więc przypuszczać, że są także stałe „międzyepokowo”. Warto jednak zaznaczyć, że wymaga to oparcia się na założeniach i stwierdzeniach psychologicznych o wysokim poziomie ogólności — jedynie one są międzykulturowo i „międzyepokowo” trafne. W rezultacie otrzymane wyjaśnienie psychologiczne może nie być wystarczająco satysfakcjonujące, nie eksplikować wszystkich aspektów wydarzeń. Byłoby to pierwsze ograniczenie zastosowanej metody (w tym przypadku nie aż tak bardzo widoczne).

Drugie ograniczenie wiąże się z charakterem współczesnej psychologii akademickiej. Jest ona bardzo daleka od znalezienia jednej teorii bądź nawet rozwiniętego treściowo paradygmatu, który łączyłby różne teorie w jeden spójny system (nawet w paradygmacie poznawczym, najbardziej owocnym naukowo, nie jest możliwe ujednoczenie wszystkich związanych z nim badań). Wiedza psychologiczna jest zbiorem uzupełniających się, a często równoważnych teorii, opisujących w różny sposób i pod różnym kątem te same zjawiska. Często też jedno zjawisko opisywane jest przez dwie lub kilka teorii, popartych przez tradycje badań empirycznych, mówiących prawie dokładnie o tej samej kwestii. W związku z tym nie da się określić, na jakiej podstawie historyk posiłkujący się akademicką psychologią ma wybrać właśnie tę, a nie inną teorię. W przedstawionym wyżej wyjaśnieniu psychologicznym widać ten problem wyraźnie: zamiast jednej teorii zostało wykorzystanych bardzo wiele koncepcji, a można sobie wyobrazić włączenie jeszcze kilku innych teorii. Ostateczny wynik zależy zatem w bardzo dużym stopniu od decyzji badacza, opartej na jego wiedzy i doświadczeniu, a słuszność tej decyzji weryfikuje poznawcza wartość wyników badań.

Po trzecie, uprawianie psychologii historycznej jest ograniczone stanem zachowania i charakterem źródeł. Informacja o zachowaniu znajdująca w źródłach jest trudno porównywalna z wynikami badań empirycznych współczesnej psychologii, często ma też charakter stereotypowy, a nie relacjonuje rzeczywistych zachowań bohaterów (rzadko mamy do czynienia z bezpośrednim zapisem wydarzenia). Jeśli historyk chciałby odwołać się do wyjaśnienia psychologicznego, najczęściej nie znajdzie wystarczającej informacji źródłowej o „sytuacji psychologicznej”, aby móc jednoznacznie opowiedzieć się za którymś z możliwych wyjaśnień. Również w przypadku niniejszego studium można się spierać, czy zachowane źródła — późniejsze o kilkaset lat opracowania tekstów pisanych przez uczestników wydarzeń pod koniec ich życia — są wiarygodne i dostarczają wiedzy o przebiegu wydarzeń nad Hyfasis (szczególnie dotyczy to treści mów wygłaszanych przez bohaterów). Mogą to być przecież późniejsze rekonstrukcje, które opierały się na pamięci i dopowiadaniu wielu faktów zgodnie z przekonaniem autorów — Ptolemeusza i Aristobulosa — o tym, jak takie sytuacje zazwyczaj przebiegały (por. badania Elizabeth Loftus o pamięci świadków i konstruktywnym charakterze pamięci⁷³). W takim wypadku były-

⁷² R. E. Nisbett, *The Geography of Thought*, New York 2003; W. F. Price, R. H. Crapo, *Psychologia w badaniach międzykulturowych*, Gdańsk 2003.

⁷³ E. Loftus, *Make — Believe Memories*, „American Psychologist”, t. 58, z. 11, s. 867–873.

by to źródła do badania stereotypowej, potocznej wiedzy o sytuacjach społecznych w kulturze hellenistycznej, a nie do badania wydarzeń nad Hyfasis. To źródłowe ograniczenie użyteczności psychologii historycznej jest chyba najtrudniejsze do przezwyciężenia i stanowi praktyczną przeszkodę, która hamuje jej rozwój.

Przedstawione tutaj ograniczenia psychologii historycznej prowadzą do konkluzji, że bardzo rzadko jest ona w stanie dostarczyć istotnych odpowiedzi na pytania badawcze, które stawia sobie historyk. Próba wyjaśniania większości wydarzeń za pomocą psychologii bardzo łatwo doprowadzić może do metodologicznego błędu psychologizmu⁷⁴. Współczesna psychologia akademicka może oczywiście służyć uporządkowanymi, opartymi na badaniach empirycznych pojęciami, które jednak są użyteczne tylko w niektórych przypadkach (np. w wyjaśnianiu powstawania uprzedzeń⁷⁵). Bardzo często okazuje się, że psychologia potoczna historykowi w zupełności wystarcza, a wyrafinowane teoretycznie wyjaśnienia psychologiczne historyków po prostu nie interesują.

WHY DID ALEXANDER THE GREAT WITHDRAW AT THE HYPHESIS RIVER
IN 326 BC? A STUDY IN HISTORICAL PSYCHOLOGY

Summary

Contemporary explanations of the “Hyphasis mutiny” (326 BC), emphasising the tiredness of Alexander’s army and the harshness of the weather conditions, do not consider psychological aspects of the situation. A study of the sources (Arrian, Curtius, Diodorus, Plutarch) reveals the crucial role of Alexander and his army’s geographical knowledge of India. On the bank of Hyphasis, the existence of near-by “Eastern Ocean” — believed to be the edge of the world — was counterfeit. Thus, Alexander’s aim proved to be unachievable. As a consequence, his army’s motivation to march collapsed. Julius Kuhl’s theory of action vs. state orientation explains so late a deception (after 9 months in India), while findings of social psychology (about delusions and strategies of influence) elucidate the dramatic character of the “Hyphasis events”. This case study demonstrates usefulness of empirically tested psychological theories in reconstructing historical events.

⁷⁴ M. Dymkowski, *Wprowadzenie...*, s. 90–94.

⁷⁵ Zob. A. Izdebski, *Kontakty arian i katolików w ostrogockiej Italii*, „Przegląd Historyczny”, t. 99, z. 2, 2008, s. 303–320.

